

Sygn. akt IV Ca 81/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie SO: Mariola Watemborska (spr.), Dorota Curzydło

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w G.

z udziałem M. C.

o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego wL.

z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt VI Ns 491/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, że ustalić, iż wnioskodawca nabył opisaną w zaskarżonym postanowieniu służebność gruntową z dniem 25 czerwca 2005 roku,
2. oddalić apelację w pozostałym zakresie,
3. orzec, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

**Sygn. akt IV Ca 81/15**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca (...) w G. wniósł o stwierdzenie, że z dniem 25.06.1985r. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość uczestnika postępowania M. C., położoną w miejscowości O., składającą się z działki ewidencyjnej o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), polegającej na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację znajdujących się na niej urządzeń elektroenergetycznych oraz linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV o numerze (...) stanowiących własność przedsiębiorcy oraz wejście i wjazd na nieruchomość obciążoną (w tym także sprzętem ciężkim), w każdej chwili w okresie trwania służebności, w celu wykonania niezbędnych robót, w tym związanych z wycinką i podczyrywaniem drzew oraz krzewów rosnących obok i pod linią. W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że na nieruchomości uczestnika postępowania znajdują się urządzenia elektroenergetyczne, tj. linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV wraz ze słupami, która istniała na tej nieruchomości w 1975r., co wynika z protokołu odbioru z dnia 25.06.1975r. i w takim stanie znajduje się na nieruchomości uczestnika postępowania do dnia dzisiejszego. Linia ta stanowiła przedmiot eksploatacji poprzednika prawnego wnioskodawcy, zaś obecnie wnioskodawcy. Od chwili posadowienia tych urządzeń ich przebieg nie zmienił

się, zaś od chwili ich uruchomienia, poprzednicy prawni wnioskodawcy oraz sam wnioskodawca nieprzerwanie z nich korzysta będąc posiadaczem samoistnym w dobrej wierze.

Uczestnik postępowania M. C. wniósł o oddalenie wniosku, podnosząc przede wszystkim, że do 1.02.1989r. zakłady energetyczne, jako państwowe osoby prawne wykonywały jedynie tzw. zarząd operatywny nad majątkiem Skarbu Państwa, zatem nie jest możliwe stwierdzenie zasiedzenia służebności na rzecz wnioskodawcy w dacie wskazanej we wniosku. Uczestnik zakwestionował istnienie dobrej wiary po stronie wnioskodawcy, gdyż dla nieruchomości uczestnika postępowania prowadzona była księga wieczysta, w której brak jest wpisów dotyczących uprawnień wnioskodawcy do korzystania z nieruchomości uczestnika postępowania. W jego ocenie decyzja z dnia 18.08.1970 r. (k. 57) stanowiła tylko jeden z elementów projektu wstępnego dla inwestycji, która w dalszej perspektywie wymagała uzyskania tytułu prawnego do nieruchomości w formie decyzji pozwolenie na budowę. Wnioskodawca nie wykazał, by tego rodzaju dokument został wydany. Nadto wskazał, że linia elektroenergetyczna znajdująca się na nieruchomości uczestnika postępowania nie służyła celom wynikającym z ustawy z 1950r. o powszechnej elektryfikacji wsi, gdyż linia ta dostarcza energię elektryczną do zakładu przemysłowego w O.. Ostatecznie podniósł, że wnioskodawca nie był posiadaczem samoistnym w zakresie służebności gruntowej, nie dysponował nieruchomością uczestnika postępowania, bowiem ten nie wyrażał zgody na wejście na teren jego działki i wykonywania czynności naprawczych i eksploatacyjnych linii elektroenergetycznej. Nadto powołując się na treść art. 5 k.c. wskazał, że wnioskodawca samowolnie wszedł w chronioną konstytucyjnie sferę praw właścicielskich, zaś w okresie funkcjonowania w Polsce ustroju socjalistycznego, właściciel nieruchomości nie mógł chronić swoich właścicielskich praw, co w rezultacie czyni wniosek za sprzeczny z zasadami społecznymi.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w L. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny w B. stwierdził, że wnioskodawca (...) S.A. w G. nabył z dniem 25 czerwca 1985 r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość położoną w miejscowości O., składającą się z działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w L. Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w B. prowadzi księgę wieczystą o nr (...) będącą własnością uczestnika postępowania M. C. polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację znajdujących się na niej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV nr (...) wraz ze słupami oraz wejście i wjazd na nieruchomość obciążoną (w tym także sprzętem ciężkim), w każdej chwili w okresie trwania służebności, w celu wykonywania niezbędnych robót w tym także związanych z wycinką i podchypywaniem drzew oraz krzewów rosnących obok i pod linią, w przebiegu służebności ustalonej zgodnie z opinią biegłego sądowego P. J. sporządzoną w dniu 26 maja 2014 roku, zawartej na kartach 153-154 akt sprawy, która to opinia stanowi integralną część niniejszego postanowienia. Sąd Rejonowy ponadto ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Właścicielem nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) położoną w miejscowości O., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o nr (...) jest uczestnik postępowania M. C.. Na działce tej znajduje się napowietrzna linia średniego napięcia 15 kV wraz z trzema słupami podtrzymującymi linię. Znajdująca się na działce uczestnika postępowania linia stanowi fragment linii napowietrznej relacji K. – O..

Przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne zostały oddane do eksploatacji przed dniem 25 czerwca 1975 r. Tego dnia dokonano także sprawdzenia technicznego tych urządzeń i od tej daty do chwili obecnej linią tą przesyłana jest energia elektryczna i jest ona nieprzerwanie eksploatowana.

Jak ustalił ponadto Sąd Rejonowy (...) S.A. w G. Oddział w S. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w S., który został wyodrębniony organizacyjnie zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Zakładów (...) w B. z dnia 10 maja 1978 r., zaś zarządzeniem nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 r. w sprawie podziału niektórych przedsiębiorstw zgrupowanych we Wspólnocie (...) i (...) (...) utworzono w związku z podziałem (...) O. (...) w B. - Zakład (...) z siedzibą w S.. Przedmiotem działania wydzielonego w ten sposób Zakładu (...) w S. było

miedzy innymi zarządzanie wspólną siecią elektryczną oraz wykonywanie w ustalonym zakresie remontów urządzeń elektroenergetycznych i zabiegów profilaktycznych sieci.

Z kolei zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu nr (...) /O./(...) z dnia 9 lipca 1993r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w S. i przekształcono je w jednoosobową spółkę z udziałem Skarbu Państwa. Następnie dnia 12 lipca 1993 r. przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa działającą pod firmą Zakład (...) S.A. W roku 2004 spółka ta została przekształcona na spółkę akcyjną pod firmą (...) S.A., która następnie zmieniła firmę na (...) S.A., a następnie (...) S.A. w G..

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Biorąc pod uwagę bezsporne w sprawie jej okoliczności Sąd Rejonowy przeprowadził wywód prawny zmierzający do ustalenia, czy spełnione zostały przesłanki właściwe dla nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości uczestnika postępowania zgodnie z treścią żądania.

Sąd I instancji zważył, że wnioskodawca mógł zasiedzieć służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, czego domagał się modyfikując wniosek pismem procesowym z dnia 4.09.2014 r. Wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali bowiem w okresie od co najmniej 25.06.1975r. do chwili obecnej na działce nr (...) ze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, tj. z linii elektroenergetycznej średniego napięcia. Urządzenia przesyłowe stanowiące własność najpierw Skarbu Państwa, a następnie Zakładu (...) w S. (poprzednika prawnego wnioskodawcy) zostały wybudowane na gruncie stanowiącym własność obecnie uczestnika postępowania, jednocześnie poprzednik prawny wnioskodawcy, a następnie wnioskodawca od chwili ich posadowienia w sposób nieskrępowany korzystał z tych urządzeń.

Mając na uwadze treść art. 172 § 1 i § 2 kc, Sąd Rejonowy zważył, że w przypadku służebności gruntowej bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności gruntowej do jej wykonywania, a więc do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zd. 1 art. 292 k.c., w zakresie odpowiadającym treści służebności. W realiach niniejszej sprawy za uzasadnione uznał przeto Sąd I instancji, że bieg terminu zasiedzenia służebności, w zakresie określonym we wniosku, rozpoczął się z dniem 25.06.1975r., bowiem z tą datą urządzenia elektroenergetyczne na nieruchomości uczestnika postępowania niewątpliwie istniały, czego dowodzą dokumenty w postaci protokołu nr (...) (k. 56) oraz protokół zdawczo – odbiorczy z 7 stycznia 1976 r. (k. 120), w ramach którego linia ta została przekazana do rejonu (...) ówczesnego przedsiębiorstwa przesyłowego, wreszcie zeznania świadka T. S..

Z kolei odpowiedzi na pytanie, czy osoba prawna, która przed dniem 1.02. 1989 r. nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości lub innych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania po 1.02.1989r. zaliczyć okres posiadania przed tą datą wykonywanego w ramach sprawowanego wówczas zarządu mieniem państwowym, poszukiwał Sąd I instancji w art. 176 kc, który przyjmuje, że zaliczenie posiadania poprzednika (w niniejszej sprawie - Skarbu Państwa) jest możliwe, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienia posiadania. W konsekwencji, za Sądem Najwyższym, przyjął, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1.02.1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania.

W ocenie Sądu a quo na gruncie przedmiotowej sprawy została spełniona także przesłanka upływu czasu posiadania wymaganego do stwierdzenia zasiedzenia, bowiem poprzednik prawny wnioskodawcy - Skarb Państwa był posiadaczem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze przez okres 10 lat. Przyjęcie dobrej wiary po stronie wnioskodawcy uzasadniał przepis art. 7 kc i okoliczność, że urządzenia przesyłowe, stanowiące własność najpierw Skarbu Państwa a następnie Zakładu (...) w S. (poprzednika prawnego wnioskodawcy) zostały wybudowane na gruncie stanowiącym obecnie własność uczestnika postępowania, natomiast własność urządzeń przesyłowych, jako części składowych przedsiębiorstwa państwowego, nadal pozostawała w ręku Skarbu Państwa. Urządzenia przesyłowe na nieruchomości uczestnika postępowania były eksploatowane na pewno

25.06.1975 r., co oznacza, że poprzednicy prawni wnioskodawcy weszli na grunt obecnie uczestnika postępowania i wykonywali stosowne prace na tej nieruchomości. Uczestnik postępowania nie wykazał przy tym, że w ówczesnym okresie tj. od 25.06.1975 r. do 25.06.1985r. on, względnie jego poprzednicy prawni przeciwstawiali się eksploatacji tej linii przez poprzedników prawnych wnioskodawcy.

Odpowiadając na zarzuty uczestnika postępowania, Sąd I instancji wskazał ponadto, że niewątpliwie ustrój gospodarczy i polityczny obejmujący lata od 1975 do 1985 nie respektował, tak jak obecnie, uprawnień wynikających z prawa własności, przy czym okoliczność ta nie może mieć wpływu na instytucję zasiedzenia, która jest wywodzącą się z prawa rzymskiego instytucją nabycia prawa własności. Zdaniem Sądu na gruncie przedmiotowej sprawy domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 kc nie zostało obalone.

Orzeczenie o kosztach postępowania wydano w oparciu o art. 520 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się uczestnik postępowania, który zaskarżając je w całości, podniósł zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 292 kc w zw. z art. 285 § 1 i § 2 kc oraz przepisów art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP, nadto art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1995r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nabył z dniem 25.06.1985r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość uczestnika M. C.,

2. popełnienia błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

a) wnioskodawca w okresie rzekomego posiadania korzystał z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa o treści wskazanej w zaskarżonym postanowieniu,

b) wnioskodawca władając nieruchomością działał w dobrej wierze,

3. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, i art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu postanowienia przyczyn, dla których odmówił wiarygodności istotnym dowodom (pismu M. C. do wnioskodawcy, pismu wnioskodawcy do Starosty (...) i do uczestnika, zeznaniom uczestnika i świadka w przedmiocie korzystania przez wnioskodawcę z nieruchomości).

W uzasadnieniu uczestnik podkreślił m.in, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed dniem 1.02.1989r. do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Nadto istotnym w sprawie było, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe zostały postawione jako linia dla przedsiębiorstwa produkującego elementy budowlane, a nie w ramach powszechnej elektryfikacji. W kwestii dobrej wiary apelujący podtrzymał swe stanowisko wyartykułowane w odpowiedzi na wniosek.

W konsekwencji wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca domagał się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu odniósł się do zarzutów apelacyjnych, podkreślając, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr

12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia nie były całkowicie prawidłowe. Sąd Okręgowy władny był zatem do nieco innej, niż Sąd Rejonowy, oceny okoliczności przywoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych i przytoczonych na ich uzasadnienie argumentów, bowiem dopiero brak uchybień w tym zakresie stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania w sprawie norm prawa materialnego, zważyć należało, że naruszenia prawa procesowego apelujący uczestnik upatrywał w uchybieniach w szczególności przepisom art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc.

Zasadą jest, że ustalenia faktyczne dokonywane są na podstawie zebranych w sprawie dowodów. Przepis art. 233 § 1 kpc stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się zatem do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.).

Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Wa-wa 1997, str. 379 i n).

Pierwszy z tych czynników oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z kolei czynnik ustawowy należy rozumieć w ten sposób, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa.

Powyższe oznacza, że przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Ale skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732 ).

Po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczenie Sądu I instancji należało zmienić jednak tylko co do daty, w której doszło do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Data ta musi być inna, bowiem zgodzić należało

się z apelującym, że w niniejszej sprawie trudno jest mówić, by wnioskodawca (jego poprzednicy prawni) był w dobrej wierze wchodząc w posiadanie tejże służebności.

Dobra wiara (*bona fides*) jest jedną z cywilistycznych klauzul generalnych. Polega ona na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu osoby, że przysługuje jej takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. Innymi słowy, jest to błędne, ale usprawiedliwione w konkretnej sytuacji zachowaniem należytej staranności, przekonanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego. Pojęcie to jest niejednoznaczne, jednak istotą klauzul generalnych jest właśnie możliwość uwzględnienia różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą być oceniane w sposób bezwzględny w oderwaniu od realiów konkretnego przypadku.

Zauważyć należy, że Sąd I instancji swe przekonanie o istnieniu po stronie wnioskodawcy dobrej wiary oparł w zasadzie wyłącznie na stwierdzeniu, że poprzednicy prawni uczestnika nie sprzeciwili się wejściu na jego nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, że nie zostało w sprawie obalone domniemanie dobrej wiary, wreszcie, że urządzenia elektroenergetyczne wiązały się z postępowaniem, rozwojem gospodarczym i społecznym, z ułatwieniem życia i funkcjonowania osób fizycznych i prawnych, że urządzenia te były z reguły pożądane przez właścicieli nieruchomości.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, w której słupy energetyczne stawiane były w latach 70-tych XX w. funkcjonowała zupełnie inna, niż obecnie, a wynikająca z ówczesnej sytuacji geopolitycznej, mentalność prawna. Co do zasady mało który właściciel nieruchomości protestował przeciwko takiemu ingerowaniu w jego prawo własności, a wynikało to z nadawaniu prawa własności (zwłaszcza własności prywatnej) zupełnie innej -mniejszej, niż aktualnie, rangi.

Także logiczna co do zasady argumentacja Sądu I instancji odnosząca się do pozytywnych aspektów ówczesnej akcji elektryfikacyjnej jest obciążona jednak błędem polegającym na pominięciu istoty niniejszej sprawy. Zważyć należy, że przy kwalifikowaniu nabycia posiadania decydująca jest w obu wypadkach (dobrej i złej wiary) tylko chwila uzyskania posiadania. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do stwierdzenia, że wnioskodawcę w momencie wejścia w posiadanie cechowało usprawiedliwione przekonanie o tym, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (uchwała SN z dnia 6.12.1991, III CZP 108/91, OSNC 1992/4/48, Lex nr 3700). W każdym razie wnioskodawca na okoliczność tę nie przedstawił żadnych dowodów, a za takowe nie mogą służyć wyłącznie protokół nr (...) z 25.06.1975r. (k. 56) czy protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 7.01.1976r. Te bowiem dokumenty, jak słusznie przyjął Sąd I instancji dowodzą, że linia średniego napięcia na działce nr (...) istniała w tym czasie, lecz już nie stanowią dowodu na to, że wnioskodawca wszedł w posiadanie służebności w sposób legalny.

Sąd Okręgowy nie ma zatem wątpliwości, że linia energetyczna wnioskodawcy powstała w określonym momencie na nieruchomości uczestnika bez jego zgody (jego poprzednika prawnego), bez tytułu prawnego, tj. bez określonej decyzji administracyjnej (w szczególności decyzji o charakterze wywłaszczeniowym), ani nawet bez zawiadomienia właściciela o tym, że na jego nieruchomości zostanie taka linia wybudowana. W tej sytuacji zła wiara osób, które tę linię w tym miejscu lokalizowały, odmiennie jak to ocenił Sąd I instancji, jest w realiach rozpoznawanej sprawy ewidentna. Zdaniem Sądu II instancji domniemanie dobrej wiary wyartykułowane przez ustawodawcę w przepisie art. 7 kc zostało jednak obalone. Uznając zatem, że doszło do zasiedzenia służebności (a konkretnie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, o czym poniżej), przyjąć należało, że zasiedzenie nastąpiło po upływie 30 lat od dnia 25.06.1975r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił na mocy art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zaskarżone orzeczenie w takim zakresie, jak to wskazano w pkt 1 sentencji.

W pozostałym zakresie z apelacją uczestnika postępowania nie sposób było się zgodzić.

W tym kontekście, stosując ponownie zasadę odnoszenia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa formalnego, zważyć przede wszystkim należało, że także zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc nie mógł się w niniejszej sprawie ostać. Przepis ten stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł,

i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie konkluzje Sądu Rejonowego zostały przez ten Sąd prawidłowo pod względem prawnym umotywowane – z podaniem podstaw prawnych, uzasadnieniem podstawy faktycznej oraz wskazaniem dowodów. W szczególności godzi się zauważyć, że Sąd Rejonowy wskazał, iż oparł się i na jakich dowodach. Na marginesie wypada jedynie zauważyć, że o skutkującym zmianą orzeczenia Sądu I instancji naruszeniu art. 328 § 2 kpc można by mówić wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwalało skontrolować prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998r., I CKN 949/97, LexPolonica nr 2050372). Uchybienia Sądu I instancji w omawianym zakresie musiałyby być na tyle istotne, aby nie dawały podstawy do kontroli instancyjnej takiego orzeczenia. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a wyrok Sądu I instancji możliwy był do zweryfikowania na podstawie jego uzasadnienia.

Apelacyjne zarzuty poczynienia błędnych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy rozważył łącznie z zarzutami naruszeń prawa materialnego, jako że przywołana na ich uzasadnienie argumentacja była zbliżona merytorycznie.

Zważyć należało, że materia, którą pod rozwagę Sądowi I instancji przedstawił apelujący uczestnik postępowania, ta w szczególności, w ramach której odwoływano się do kwestii konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3.08.2008r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego oraz ich zgodności z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, była już w sądownictwie dostrzeżona. Poddano ją m.in. pod ocenę Trybunałowi Konstytucyjnemu, który jednak w sprawie o sygn. akt P 28/13 (OTK-A 2014/7/84, Lex nr 1537325) nie zajął stanowiska merytorycznego, lecz postępowanie umorzył ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W wystąpieniu swym z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy we Wrocławiu, zauważając, że orzecznictwo Sądu Najwyższego a za nim sądów powszechnych przyjmuje, że przed ustawowym ustanowieniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (zob. np. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08; wyrok SN z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 389/08; postanowienie SN z 17 grudnia 2008 r., sygn. akt I CSK 171/08 oraz postanowienie SN z 13 października 2011 r., sygn. akt V CSK 502/10), jednocześnie wyraził wówczas pogląd, że przyjęta w orzecznictwie wykładnia, na mocy której została wykreowana przed 3 sierpnia 2008 r. służebność odpowiadająca służebności przesyłu, ma charakter prawotwórczy, a Efekt zabiegów interpretacyjnych dalece odbiega od językowego brzmienia treści kwestionowanych przepisów. Taki pogląd prezentował także uczestnik postępowania w wywiedzionej przez siebie apelacji, a podtrzymał go jego fachowy pełnomocnik, który na rozprawie apelacyjnej w dniu 29.05.2015r. przedstawił szczegółowy i ciekawy, aczkolwiek nie mogący zyskać akceptacji Sądu II instancji wywód na temat omawianej kwestii prawnej.

Wobec faktu, że Trybunał Konstytucyjny w ww. orzeczeniu uznał, że zadane mu pytanie prawne nie spełniało przesłanki przedmiotowej oraz funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji RP, aktualnym pozostało, by materię powyższą rozstrzygać na kanwie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy przed sądem powszechnym – na podstawie obowiązujących przepisów prawa wraz z możliwością posiłkowania się orzecznictwem Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym wskazać należało, że przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008r., a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian,

natomiast art. 305<sup>4</sup> k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się natomiast, że przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. dopuszczalne było nabycie przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i okres występowania na nieruchomości, przed dniem wejścia w życie powyższych przepisów, stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 7 18/13, OSNC 2013/12/139; postanowienie z dnia 27 listopada 2013r., V CSK 525/12, niepubl.). W zależności od tego, kiedy upływałby termin zasiedzenia przedmiotem oceny Sądu może być to, czy przedsiębiorca nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu określoną w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> kc, czy też służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni akceptuje powyższy pogląd. Co więcej, przedmiotową sprawę uznać należało za jedną z typowych, wobec czego nie było podstaw do dokonywania innej, aniżeli poparta utrwalonym już poglądem judykatury, jej oceny. Apelacyjny wywód prawny pełnomocnika uczestnika postępowania można co najwyżej rozpatrywać w kategorii postulatów de lege ferenda pod adresem ustawodawcy – by unormował wprost kwestie tzw. stanów przejściowych, tj. sytuacji prawnych nieobjętych mocą wiążącą przepisów wprowadzających z dniem 3.08.2008r. instytucję służebności przesyłu. Jednak i w tej materii, wydaje się, że brak jest potrzeby normowania kwestii, które dają się rozstrzygnąć przy racjonalnym stosowaniu prawa popartym wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z praktyki orzeczniczej.

Odnosząc się do kolejnego, podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego stwierdzenia zdaniem apelującego z datą wsteczną zasiedzenia służebności o treści nie odpowiadającej nawet faktycznemu sposobowi korzystania z tejże służebności przez zakład energetyczny, wskazać należało, że tego typu argumentacja pomija całkowicie niesporne w sprawie okoliczności faktyczne. Wszakże nie było wątpliwym nawet, że przez cały czas posiadania prowadzącego w efekcie do zasiedzenia służebności linia energetyczna znajdująca się na nieruchomości uczestnika funkcjonowała, były na niej posadowione słupy energetyczne połączone linią napowietrzną średniego napięcia.

Przepis art. 292 kc stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca korzystał z tej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu we wskazany wyżej sposób. Podnoszona m.in. na rozprawie apelacyjnej w dniu 29.05.2015r. przez pełnomocnika uczestnika okoliczność, że dopiero w 2012r. przedsiębiorstwo energetyczne wystąpiło o zgodę na wejście na teren nieruchomości uczestnika, czym miało dać wyraz temu, że nie jest w posiadaniu i że nie wykonuje swoich uprawnień, a ponadto, że nie korzystało z możliwości wejścia na tę nieruchomość przez kilkadziesiąt lat (vide: oświadczenie pełnomocnika uczestnika – k. 219 i k. 220 – e protokół, 1 min. 33 sek. i nast.), nie skutkuje konkluzją, że do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności gruntowej nie doszło. Nie można wszakże pomijać, że wcześniej nie było potrzeby ingerowania, w szczególności dokonywania wycinki i podczesywania drzew, ponieważ, co zauważył sam uczestnik, las był sadzony przez jego ojca. Okres wzrostu lasu nie jest krótki. W przeszłości, przed 2012r., gdy drzewa były jeszcze niskie, nie było potrzeby ich przycinania, czy podejmowania innych jeszcze z tym związanych prac porządkowych umożliwiających normalne funkcjonowanie linii elektroenergetycznej. Nie można zatem skutecznie zarzucać wnioskodawcy, że nie korzystał ze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W czasie bowiem, gdy biegł termin zasiedzenia nie było wszakże potrzeby takiego korzystania ze służebności, jaka zachodzi obecnie. Skoro w pewnym momencie wnioskodawca uznał, że musi się zwrócić do właściciela o zgodę na wkroczenie na jego teren, to takie zachowanie było usprawiedliwione przekonaniem, że nie jest to jego nieruchomość, niemniej jednak na tej podstawie nie sposób jest wyciągać wniosków, że wnioskodawca nie korzystał z linii elektroenergetycznej.

Już przeto tylko marginalnie wypada zauważyć, że omawianą wyżej kwestię ustawodawca uregulował w przypadku służebności przesyłu wprost, wskazując w przepisie art. 305<sup>1</sup>, że nieruchomość można obciążyć na rzecz



przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). W tej sytuacji istotna jest już zatem wyłącznie sama możliwość korzystania (a nie faktycznego korzystania) ze służebności.

W tym stanie rzeczy apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu, o czym Sąd II instancji orzekł, jak w pkt 2 sentencji, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Wynik niniejszego postępowania w ocenie Sądu II instancji miał swe przełożenia na rozstrzygnięcie o jego kosztach. Przyjąć bowiem należało, że skoro stwierdzono, iż do zasiedzenia służebności doszło dwadzieścia lat później, to uczestnik w części wygrał sprawę. Wobec tego orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 kpc, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.